

Nazareth – Razamanaz (1973)

Written by bluesever

Saturday, 12 June 2010 13:32 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 22:01

Nazareth – Razamanaz (1973)



1 *Razamanaz* 2 *Alcatraz* 3 *Vigilante Man* 4 *Woke Up This Morning* 5 *Night Woman*
6 *Bad, Bad Boy* 7 *Sold My Soul* 8 *Too Bad, Too Sad* 9 *Broken Down Angel* + 10
Hard Living 11 *Spinning Top* 12 *Razamanaz (Alternate Edit)*

Personnel:

- Dan McCafferty - lead vocals
- Manny Charlton - electric, acoustic & slide guitars, banjo, backing vocals
- Pete Agnew - bass, backing vocals
- Darrell Sweet - drums, percussion, backing vocals
- +
- Roger Glover - producer, bass, percussion

After pursuing a Rolling Stones-styled blend of rock and country elements on their first two albums, Nazareth segued into a harder rocking style with 1973's *Razamanaz*. The resulting album has a lot of energy and drive and much of this can be credited to Roger Glover's production, which tempers the group's tendency to experiment with different musical styles by imposing an overall sound that plays up the group's hard rock edge. The end result is an album that rocks consistently throughout but works in intriguing musical elements to keep things interesting. For instance, "Alcatraz" and "Night Woman" work a glam-styled tribal drum rhythm into the group's sound, and "Vigilante Man" starts out as a straight blues tune but soon mutates into a stomping slice of heavy metal. The most successful experiments come when the group works a country element into their rock attack: "Broken Down Angel" sounds like an early 1970s Rolling Stones track with heavier guitars, and "Bad Bad Boy" sounds like an old rockabilly tune as played by a 1970s hard rock band. Both tunes cleverly mix some effective pop hooks into their stew of hard rock and country elements and became hit singles in England as a result. Other *Razamanaz* highlights include the title track, a furious rocker that became a permanent part of the band's live set list, and "Woke Up This Morning," a heavy blues tune with darkly comic lyrics about a man with terminally bad luck. To sum up, *Razamanaz* is one of the finest albums in the Nazareth catalog and a gem of 1970s hard rock in general. ---Donald A. Guarisco, AllMusic Review

Nazareth – Razamanaz (1973)

Written by bluesever

Saturday, 12 June 2010 13:32 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 22:01

Razamanaz to płyta dzięki której Nazareth zaistnieli na Wyspach Brytyjskich. Niebagatelną rolę w tym sukcesie odegrał producent Roger Glover - jak wiadomo gwiazda muzyki rockowej, basista Deep Purple. Jaki wpływ miał producent na formę twórczą kwartetu z Dunfermline? Chyba niemałą, bo otwierający płytę utwór tytułowy wydaje się być żywcem wyjęty z którejś z płyt purpurowego kwintetu. Utwór ten wręcz miażdży swoją mocą i energią, McCafferty wykrzykuje z furją kolejne wersy, Charlton daje czadu na gitarze, a Agnew i Sweet napędzają całą maszynę... Nazareth wydaje się w końcu zdecydowanie wkraczać na hardrockowy grunt.

Nie mniej mocy jest w drugim na płycie Alcatraz, bardzo gitarowej przeróbce utworu Leona Russella. Nowa wersja Woke Up This Morning ma w sobie o wiele więcej mocy i energii niż ta z płyty Exercises. Natomiast w Too Bad Too Sad znów czuć hardrockową iskrę spod znaku Deep Purple.

Wyróżnia się na pewno zawadiacki Bad Bad Boy, w ucho wpada też dość typowy jak na tamte czasy przebój Broken Down Angel. Ciekawą pozycją jest piosenka Sold My Soul - nieco bardziej niepospolita niż większość materiału z płyty, jest wolniejsza, ale da się w niej wyczuć sporą dozę dramaturgii. Spokojniejsze oblicze płyty stanowi też cover folkowego artysty Woody'ego Guthrie Vigilante Man z ekspresyjnym śpiewem McCafferty'ego, i charakterystyczną gitarą "slide" Charltona w akompaniamencie (na tej płycie sporo jest zresztą tego typu zagrywek). No dobra, niby wymieniłem dwa spokojniejsze utwory, a tu żadnej typowej ballady! W dyskografii Nazareth wszak to nieczęsta sytuacja.

Nazareth – Razamanaz (1973)

Written by bluesever

Saturday, 12 June 2010 13:32 - Last Updated Sunday, 02 September 2018 22:01

Można powiedzieć - Nazareth wkraczają na właściwą muzyczną drogę, bo chociażby zachrypnięty głos Dana McCafferty'ego do hard rocka przecież pasuje jak ulał. To ważna, może nie najlepsza, ale z pewnością przełomowa płyta w karierze szkockiej grupy, z której pochodzą pierwsze komercyjne hity zespołu. Nie sposób tego nie docenić. ---Marcin Budyn, rockers.com.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)